

Sygn. akt XV C 1148/12

## WYROK

CZĘŚCIOWY

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2014r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku XV Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Solecki

Protokolant: sekr. sąd. Izabela Węsióra

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2014r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa W. L.

przeciwko Bankowi (...)Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę odszkodowania w wysokości 3.293.876,71 zł.

zasądza od pozwanego Banku (...)Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz W. L. kwotę 2.542,219,17 zł. (dwa miliony pięćset czterdzieści dwa tysiące dwieście dziewiętnaście złotych 23/100) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 lipca 2009r. do dnia zapłaty.

Sygn. akt XV C 1148/12

## UZASADNIENIE

**wyroku częściowego z dnia 4 czerwca 2014r.**

Powód W. L. wniósł pozew przeciwko Bankowi (...)SA w W. o zapłatę kwot:

1. 3.768.713,24 zł. tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesiona pozwu do dnia zapłaty,
2. 200.000 zł. tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powód wskazał, że dochodzi odszkodowania za szkodę wyrządzoną mu przez pozwanego oraz zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznał w następstwie powzięcia wiadomości o tym, że utracił z winy pozwanego dorobek całego życia. W. L. lokował systematycznie w Banku wszystkie posiadane środki pieniężne – oszczędności, w celu ich pomnożenia i z myślą o zabezpieczeniu przyszłości swojej własnej oraz najbliższej rodziny. W tym celu zawarł z pozwanym umowę (...)oraz umowę o świadczenie kompleksowej i zindywidualizowanej obsługi, aktualnie noszącej nazwę(...)Banku (...) SA

W grudniu 2007r. kontrola wewnętrzna przeprowadzona w Banku wykryła, że pracownica pozwanego dopuszczała się przestępstwa ciągłego – inwestowała pieniądze klientów, w tym powoda, bez ich dyspozycji, a następnie wyprowadzała je z kont klientów. W efekcie doprowadziło to do pozbawienia powoda prawie wszystkich zdeponowanych środków pieniężnych i zakupionych instrumentów finansowych. Oznacza to, że środki finansowe były nieprawidłowo

inwestowane, gdyż rodzaj inwestycji i okres jej trwania był zależny od przestępczych działań pracownicy banku. Pozwany uznając swoją odpowiedzialność wobec powoda co do zasady zwrócił, po przeszło roku od wykrycia przestępstwa pracownika, na rachunek powoda w dniu 8 stycznia 2009r. kwotę 935.679,50 zł., a 10 lutego 2009r. kwotę 65.553,58 zł. tytułem odsetek nigdy nie wyjaśniając metodologii ich naliczenia. Zdaniem powoda sporna pozostaje jedynie wysokość wyrządzonej szkody obejmującej również utracone korzyści.

W dniu 27 września 2001r. pomiędzy Bankiem (...) SA w W. a W. L. zawarta została umowa nr (...) o świadczenie kompleksowej i zindywidualizowanej obsługi, nosząca obecnie nazwę (...). Koncepcja umowy zakłada podchodzenie do każdego klienta indywidualnie z uwzględnieniem całokształtu jego sytuacji pod kątem finansowym, jego indywidualnych celów i założeń, jak również aspektu szeroko rozumianego życia osobistego. W ramach umowy opracowuje się indywidualną i długoterminową strategię zarządzania majątkiem klienta. Biorąc pod uwagę renomę jaka cieszy się pozwany, powód zdecydował się powierzyć mu wszystkie swoje oszczędności. Powód poinformował swojego osobistego doradcę, że zawarł z Bankiem umowę celem pomnożenia posiadanych środków. Powód wskazał, że na podstawie łączącej strony umowy, Bank zobowiązał się do świadczenia kompleksowej i zindywidualizowanej obsługi powoda w zakresie oferowanych usług. Na podstawie par. 2 ust. 2 umowy, zobowiązał się świadczyć obsługę po udzieleniu przez powoda stosownych pełnomocnictw i złożeniu zlecenia ustanowionemu pełnomocnikowi. Powód udzielił pełnomocnictwa m.in. pracownicy Banku – M. B.. Na podstawie tego pełnomocnictwa pracownik był upoważniony do m.in. wszystkich czynności prawnych w tym zawierania, zmiany, wypowiedzania i rozwiązywania umów dotyczących nabywania, zbywania i deponowania papierów wartościowych, dysponowania rachunkiem inwestycyjnym, rachunkiem inwestycyjnym będących w obrocie na zagranicznych rynkach regulowanych oraz rachunkiem majątkowym prowadzonym przez (...) są, a także wszystkich czynności prawnych, w tym zawierania, zmiany, wypowiedzania i rozwiązywania umów dotyczących nabycia jednostek uczestnictwa funduszy inwestycyjnych. Umocowanie obejmowało także otwieranie i dokonywanie dopłat na rachunkach lokat terminowych; otwieranie i przedłużanie standardowych i niestandardowych lokat terminowych.

Zdaniem powoda umowa łącząca strony jako umowa o dokonywanie czynności prawnych oraz czynności natury faktycznej jest umową nienazwaną, która wykazuje cechy właściwe umowie zlecenia.

Podstawowym obowiązkiem Banku było dokonywanie określonych czynności prawnych dla powoda. Obowiązek ten został skonkretyzowany w pełnomocnictwach. Pełnomocnik działał w imieniu powoda i na jego rzecz. Zgodnie z par. 3 klient składa dyspozycje osobiście pełnomocnikowi. Za pośrednictwem telefonu lub faksu przyjmowane są zlecenia i dyspozycje zgodne z udzielonymi pełnomocnictwami stanowiącymi załącznik do umowy.

Powód spotykał się z M. B. celem uzyskania fachowego doradztwa inwestycyjnego, a działając w całkowitym zaufaniu do Banku i rekomendowanego doradcy, godził się z jej sugestiami i wskazówkami, co przejawiało się w składaniu także ustnych dyspozycji i zleceń. Powód otrzymywał w miarę regularnie informacje pochodzące od M. B. dotyczące wysokości środków objętych umową. Oświadczenia te odzwierciedlały sposób inwestowania środków przez powoda i wskazywały, jaki dochód winny przynieść. M. B. wykorzystała fakt, iż powód składał dyspozycje ustne i dopuszczając się przestępstwa przy realizowaniu poszczególnych zleceń obciążenia rachunku powoda umieszczała adnotacje „zlecenie na fax, bez podpisu klienta”.

W. L. oświadczył także, że w momencie zawierania umowy (...) posiadał na rachunkach w Banku znacznie większe środki, niż wymagane w tym czasie minimum 100.000 zł. i całość tych środków została objęta nową usługą.

W okresie poprzedzającym zawarcie umowy (...) (tj. kwiecień 2001 – lipiec 2001r.) na rachunkach w Banku powód posiadał kwotę przekraczającą 800.000 zł. Oprocentowanie depozytów powoda wahało się w tym czasie w przedziale 15,70%-17,30%. Następował szybki i wysoki przyrost środków. W dniu 30 lipca 2001r. Powód posiadał w Banku kwotę 852.506,08 zł. Znaczną część tych środków powód ulokował w dniu 31 sierpnia 2001r. na lokacie terminowej negocjowanej 28-dniowej na kwotę 562.600 zł. na okres do dnia 27 września 2001r. Której oprocentowane stałe wynosiło 13,30% w stosunku rocznym. Całość środków została objęta usługą (...).

Powód posiadał także ulokowane na rachunkach lokat terminowych i rachunku bieżącym marki niemieckie. W dniu 16 czerwca 1997r. żona powoda dokonała dwóch wpłat na kwotę 112.307,81 DEM, a powód na kwotę 100.000 DEM. W dniu 16 czerwca 1997r. na rachunkach powoda zostały założone lokaty w DEM na kwotę 212.307,81 DEM.

Nadto powód posiadał także lokatę na okres 6 miesięcy na kwotę 101.650 DEM. W dniu 23 sierpnia 2000r. Powód miał zdeponowane w Banku 232.290,75 DEM. Na dzień przed zawarciem umowy(...)tj. w dniu 26 września 2001r. powód dokonał wpłaty kwoty 15.250 DEM.

Przed zawarciem umowy (...)powód posiadał także lokatę na 423,06 USD na okres 12 miesięcy. Środki te także zostały objęte umową (...).

Przez cały okres od 27 września 2001r. do 20 grudnia wpływały na rachunek powoda znaczne środki łącznie 1.339.539,10 zł.

W piśmie z dnia 12 kwietnia 2010r. (k. 323 i nast.) powód zakwestionował dokonanie obciążeń jego rachunku na rzecz spłaty platynowej karty kredytowej na kwotę 71.967,79 zł. wskazując, że nigdy nie korzystał z takiej karty.

W piśmie z dnia 12 maja 2010r. k. ( 384 i nast.) powód wskazał nadto , że podważa ustalenia audytu przeprowadzonego przez bank i jego główną tezę o pierwszej nieautoryzowanej transakcji. Jego zdaniem pierwsza taka transakcja miała miejsce w dniu 28 marca 2002r.

**W piśmie procesowym z dnia 20 września 2013r.** (k. 1711 i nast.) powód rozszerzył żądanie pozwu „o kwoty wynikające z depozytu i nieoprocentowanej lokaty i Saldo rachunku inwestycyjnego” tj. o kwotę 1.294.475,81 zł.

W piśmie procesowym z dnia 10 października 2013r. (k. 1726 i nast.) powód sprecyzował, że rozszerza żądanie pozwu o kwotę 1.031.875,81 zł. na którą składają się:

1. 261.755,14 zł. wpłacona przez powoda na rachunek bankowy nr (...)
2. 266.000 zł. wpłacone na rachunek nr(...),
3. 504.120,67 zł. zgromadzona na rachunku inwestycyjnym (...) o nr (...).

**W kolejnym piśmie procesowym** z dnia 31 października 2013r. powód cofnął rozszerzenia powództwa o kwotę 504.120,67 zł. w związku z objęciem tej kwoty żądaniem pozwu i wniósł o wydanie wyroku częściowego co do części żądania obejmującego rzeczywistą stratę poniesioną przez powoda wskutek przestępczej działalności pracownicy banku oraz zadośćuczynienia za doznana krzywdę.

Odnośnie zaliczenia wartości akcji (...)na poczet ewentualnej szkody powód podniósł, że zakup tych akcji został dokonany w wyniku przestępczej działalności pracownika banku, była to transakcja nieautoryzowana przez powoda, co jednoznacznie potwierdza brak w dokumentach zlecenia ich zakupu. W wyniku tego wydatkowano pieniądze powoda na zakup akcji o czym powód dowiedział się na podstawie oświadczenia pracownicy banku z dnia 10 lipca 2007r. Zdaniem powoda umowa nabycia akcji jest nieważna i nie wywołuje jakichkolwiek skutków w sferze majątkowej powoda.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia roszczenia powód wskazał, że dochodzi roszczenia związanego z przestępczym działaniem pracownika banku, a zgodnie z art. 442<sup>1</sup> kc jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

**Na rozprawie w dniu 17 lutego 2014r.** powód sprecyzował, że domaga się zapłaty tytułem szkody rzeczywistej kwoty uwzględnionej w opinii biegłej C. tj. kwoty 1.946.922,87zł. powiększonej o kwotę 262.600 zł., 232 DM i 440,91

USD oraz o kwotę 261.755,14 zł. wpłaconą przez powoda na rachunek bankowy nr(...), 266.000 zł. wpłacone na rachunek nr(...)

**W kolejnym piśmie procesowym z dnia 28 marca 2014r.** powód sprecyzował żądanie pozwu domagając się wydania wyroku częściowego i zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 2.542.219,17 zł. z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem rzeczywistej straty majątkowej.

W uzasadnieniu powód wskazał, że dochodzi w niniejszym postępowaniu naprawienia szkody w wysokości 3.293.876,71 zł. na którą składają się następujące kwoty:

1. kwota 1.946.922,87 zł. (wynikająca z uzupełniającej opinii biegłego sądowego E. C.z dnia 28 listopada 2012r. str. 6)
2. kwota 14.520,69 EUR ( wynikająca z uzupełniającej opinii biegłego sądowego E. C. z 28 listopada 2012r., str. 6 opinii) – odpowiadająca kwocie 494.420,84 zł. po przeliczeniu wg średniego kursu NBP z dnia 27 listopada 2009r. tj. dnia wniesienia pozwu),
3. kwota 262.600 zł.
4. kwota 232.290,75 DEM tj. 118.768,37 EUR – odpowiadająca kwocie 494.420,84 zł. o przeliczeniu wg średniego kursu NBP z dnia 27 listopada 2009r. tj. dnia wniesienia pozwu,
5. kwota 440,91 USD odpowiadająca kwocie 1.729.68 zł. po przeliczeniu wg średniego kursu NBP z dnia 27 listopada 2009r. tj. dnia wniesienia pozwu,
6. kwota 266.600 zł.
7. kwota 261.755,14 zł.

Zdaniem powoda wierzytelność ta była wymagalna od dnia 28 października 2008r. z uwagi na upływ 7 dniowego terminu wyznaczonego w wezwaniu do zapłaty doręczonego pozwanemu w dniu 20 października 2008r.

W dniu 8 stycznia 2009r. pozwany zapłacił powodowi tytułem odszkodowania kwotę 935.670,50 zł.

Skapitalizowane odsetki od kwoty 3.293.876,71 zł. za okres od dnia 28 października 2008r. do 8 stycznia 2009r. wynoszą 79.007 zł.

Kwotę 935.670,50 zł. powód zaliczył w pierwszej kolejności na skapitalizowane odsetki ustawowe w wysokości 79.007 zł. zaś pozostała część w wysokości 856.663,50 zł. na poczet należności głównej, w wyniku czego pozostała kwota 2.437.213,21 zł.

W dniu 10 lutego 2009r. pozwany zapłacił powodowi tytułem odszkodowania dodatkowo kwotę 65.553,58 zł. Skapitalizowane odsetki ustawowe od kwoty 2.473.213,21 zł. za okres od dnia 9 stycznia 2009r. do dnia 10 lutego 2009r. wynoszą 28.645,60 zł.

Kwotę odszkodowania 65.553,58 zł. powód zaliczył w pierwszej kolejności na skapitalizowane odsetki ustawowe w wysokości 28.645,60 zł. natomiast pozostała część w wysokości 36.907,98 zł. na należność główną, w wyniku czego pozostała kwota 2.400.305,23 zł.

Skapitalizowane odsetki ustawowe od kwoty 2.400.305,23 zł za okres od 11 lutego 2009r. do 26 lipca 2009r. tj. ostatniego dnia przed data wniesienia pozwu wynoszą 141.913,94 zł.

Biorąc pod uwagę powyższe do zapłaty pozostaje kwota 2.542,219,17 zł. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

**W odpowiedzi na pozew** (k. 219 i nast.) pozwany wniósł o oddalenie powództwa jako bezzasadnego.

W uzasadnieniu przyznał, że był pracownik banku M. B. dokonywała nieuprawnionych transakcji na rachunkach klientów, w tym na rachunkach powoda. Przeciwno M. B. prowadzone było postępowanie karne, w tym o nieuprawnione przelanie kwot z kont W. L. na rachunki innych osób.

Bezspornym jest, że powód w wyniku tych czynności poniósł szkodę. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność i uznał rachunek powoda łącznie kwotę 1.001.233,08 zł. (935.679,50 zł. należność główna, 65.553,58 zł. odsetki) zwrot został dokonany na podstawie uchwały Zarządu Banku nr (...)z dnia 8 października 2008r. Przelewy zostały dokonane 8 stycznia 2009r. i 10 lutego 2009r. . Odsetki przyznane powodowi są odsetkami overnight obowiązującymi na rachunku Banku(...)są dla Klientów Bankowości Prywatnej. Są to negocjowane odsetki obowiązujące na rachunkach w Banku. Jednocześnie dla wyliczenia odsetek były przyjęte najkorzystniejsze stawki. Gdyby środki posiadane przez klienta znajdowały się na jego rachunku, to otrzymywałby odsetki w tej samej wysokości.

Pozwany wskazał także, że wnioski dowodowe powoda zmierzają do przewleknięcia procesu , a tezy dowodowe są bądź zbędne bądź niezrozumiałe.

Wysokość środków na rachunkach powoda znajduje się bowiem w historii jego rachunków, które były powodowi przekazywane. Również okoliczności rozstroju zdrowia, jego sytuacji rodzinnej oraz zakłócenia miru domowego są nieistotne w niniejszym postępowaniu.

Bank wskazał także, że sposób wyliczenia wypłaconej powodowi kwoty był mu wielokrotnie przedstawiany .

Pozwany zakwestionował również sposób wyliczenia w pozwie utraconych przez powoda korzyści i związane z tym wysokie prawdopodobieństwo ich uzyskania. Analiza jaka posiłkował się powód w tych wyliczenia została sporządzona w 2009r. Czyli po okresie jaki był badany. Osoba sporządzająca ten dokument miała pełną wiedzę o instrumentach finansowych z okresu 2001r. -2007r. Zostało też przyjęte, że klient inwestował bezpiecznie mimo, iż uprzednio w kontaktach z doradcą powód godził się na inwestowanie niepewne i ryzykowane instrumenty.

Pozwany zaprzeczył by M. B. nieprawidłowo inwestowała środki klienta, a jej celem było jedynie uzyskanie korzyści dla siebie. Stanowisko to nie zostało potwierdzone w trakcie kontroli wewnętrznej, ani nie było wskazywane w postępowaniu karnym. Inwestycje na rachunkach powoda były dokonywane na podstawie wiedzy fachowej. Klient nie jest związany doradztwem pracownika banku, lecz samodzielnie podejmuje decyzje w jakie instrumenty zainwestować. Usługa (...)polega na tym, że doradca podpowiada w co inwestować. Bank nie gwarantuje klientom osiągnięcia zysku, a jedynie gwarantuje usługi na najwyższym poziomie.

Zdaniem pozwanego umowa zawarta z powodem wskazuje na cechy właściwe umowie zlecenia, jednak polega na obsłudze rachunków bankowych klienta oraz pośrednictwie doradcy w kontaktach pomiędzy nim a bankiem. Nie można zatem stosować art. 740 kc gdyż wszelkie informacje o dokonywanych czynnościach na rachunkach klient winien otrzymywać na podstawie art. 728 kc dotyczącego umowy rachunku bankowego. Bank ma obowiązek przysyłać raz w miesiącu wyciągi z rachunku, chyba że klient wyrazi zgodę na inny sposób informowania. Powód nie otrzymywał od banku wyciągów, na co się godził nie podważając takiego stanu przez wiele lat. Informacje o transakcjach otrzymywał bezpośrednio od M. B..

Odnośnie oświadczeń M. B. obejmujących informacje o aktualnym stanie środków i przyrostach i wartości pozwany wskazał, że nie są to dokumenty bankowe. Zakres odpowiedzialności banku jest zawsze ograniczony do szkody wyrządzonej przez wynikającej z działań i zaniechań pracownika. Ustalenie wysokości szkody dokonywane jest na podstawie dokumentów, które potwierdzają określony stan majątkowy klienta sprzed daty działania lub zaniechania pracownika oraz stan majątkowy będący skutkiem tych działań lub zaniechań. Sfałszowane zestawienie nie odzwierciedla rzeczywistego stanu, zatem nie może być brane pod uwagę przy ustalaniu wysokości poniesionej szkody.

Pozwany uznał swoją odpowiedzialność deliktową i kontraktową oraz poniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 27 września 2001r. pomiędzy Bankiem(...)SA w W. a W. L. zawarta została umowa nr (...)o świadczenie kompleksowej i zindywidualizowanej obsługi, nosząca obecnie nazwę (...). Koncepcja umowy zakłada podchodzenie do każdego klienta indywidualnie z uwzględnieniem całokształtu jego sytuacji pod kątem finansowym, jego indywidualnych celów i założeń, jak również aspektu szeroko rozumianego życia osobistego. W ramach umowy opracowuje się indywidualną i długoterminową strategię zarządzania majątkiem klienta. Biorąc pod uwagę renomę jaka cieszy się pozwany, powód zdecydował się powierzyć mu wszystkie swoje oszczędności. Powód poinformował swojego osobistego doradcę, że zawarł z Bankiem umowę celem pomnożenia posiadanych środków. Powód wskazał, że na podstawie łączącej strony umowy, Bank zobowiązał się do świadczenia kompleksowej i zindywidualizowanej obsługi powoda w zakresie oferowanych usług. Na podstawie par. 2 ust. 2 umowy, zobowiązał się świadczyć obsługę po udzieleniu przez powoda stosownych pełnomocnictw i złożeniu zlecenia ustanowionemu pełnomocnikowi. Powód udzielił pełnomocnictwa m.in. pracownicy Banku – M. B.. Na podstawie tego pełnomocnictwa pracownik był upoważniony do m.in. wszystkich czynności prawnych w tym zawierania, zmiany, wypowiedziania i rozwiązywania umów dotyczących nabywania, zbywania i deponowania papierów wartościowych, dysponowania rachunkiem inwestycyjnym, rachunkiem inwestycyjnym będących w obrocie na zagranicznych rynkach regulowanych oraz rachunkiem majątkowym prowadzonym przez (...) są, a także wszystkich czynności prawnych, w tym zawierania, zmiany, wypowiedziania i rozwiązywania umów dotyczących nabycia jednostek uczestnictwa funduszy inwestycyjnych. Umocowanie obejmowało także otwieranie i dokonywanie dopłat na rachunkach lokat terminowych; otwieranie i przedłużanie standardowych i niestandardowych lokat terminowych. Podstawowym obowiązkiem Banku było dokonywanie określonych czynności prawnych dla powoda. Obowiązek ten został skonkretyzowany w pełnomocnictwach. Pełnomocnik działał w imieniu powoda i na jego rzecz. Zgodnie z par. 3 klient składa dyspozycje osobiście pełnomocnikowi. Za pośrednictwem telefonu lub faksu przyjmowane są zlecenia i dyspozycje zgodne z udzielonymi pełnomocnictwami stanowiącymi załącznik do umowy.

Powód spotykał się z M. B. celem uzyskania fachowego doradztwa inwestycyjnego, a działając w całkowitym zaufaniu do Banku i rekomendowanego doradcy, godził się z jej sugestiami i wskazówkami, co przejawiało się w składaniu także ustnych dyspozycji i zleceń. Powód otrzymywał w miarę regularnie informacje pochodzące od M. B. dotyczące wysokości środków objętych umową.

**Dowód:** okoliczności niesporne, umowa stron k. 55 – 63, pełnomocnictwa k. 58 i 280 -281, wzory podpisów k. 282 – 285, karta klienta banku k. 285- 287, , zeznania świadka M. B.k. 337 – 338, zeznania powoda W. L. k. 593 - 597

W. L., w momencie zawierania umowy(...)posiadał na rachunkach w Banku znacznie większe środki, niż wymagane w tym czasie minimum 100.000 zł. i całość tych środków została objęta nową usługą. W okresie poprzedzającym zawarcie umowy (...)tj. kwiecień 2001 – lipiec 2001r.) na rachunkach w Banku powód posiadał kwotę przekraczającą 800.000 zł. Oprocentowanie depozytów powoda wahało się w tym czasie w przedziale 15,70%-17,30%. Następował szybki i wysoki przyrost środków. W dniu 30 lipca 2001r. Powód posiadał w Banku kwotę 852.506,08 zł. Znaczną część tych środków powód ulokował w dniu 31 sierpnia 2001r. na lokacie terminowej negocjowanej 28-dniowej na kwotę 562.600 zł. na okres do dnia 27 września 2001r. Której oprocentowane stałe wynosiło 13,30% w stosunku rocznym. Całość środków została objęta usługą(...) Powód posiadał także ulokowane na rachunkach lokat terminowych i rachunku bieżącym marki niemieckie. W dniu 16 czerwca 1997r. żona powoda dokonała dwóch wpłat na kwotę 112.307,81 DEM, a powód na kwotę 100.000 DEM. W dniu 16 czerwca 1997r. na rachunkach powoda zostały założone lokaty w DEM na kwotę 212.307,81 DEM. Nadto powód posiadał także lokatę na okres 6 miesięcy na kwotę 101.650 DEM. W dniu 23 sierpnia 2000r. Powód miał zdeponowane w Banku 232.290,75 DEM. Na dzień przed zawarciem umowy (...)tj. w dniu 26 września 2001r. powód dokonał wpłaty kwoty 15.250 DEM. Przed zawarciem umowy (...)powód posiadał także lokatę na 423,06 USD na okres 12 miesięcy.

**Dowód:** wyciągi z rachunków k. 64 – 83, zeznania powoda W. L. k. 593 – 597,

W grudniu 2007r. kontrola wewnętrzna przeprowadzona w Banku wykryła, że pracownica pozwanego Banku Pani M. B. dopuszczała się przestępstwa ciągłego – inwestowała pieniądze klientów, w tym powoda, bez ich dyspozycji, a następnie wyprowadzała je z kont klientów. W efekcie doprowadziło to do pozbawienia powoda prawie wszystkich zdeponowanych środków pieniężnych i zakupionych instrumentów finansowych. Oznacza to, że środki finansowe były nieprawidłowo inwestowane, gdyż rodzaj inwestycji i okres jej trwania był zależny od przestępczych działań pracownicy banku. Pozwany uznając swoją odpowiedzialność wobec powoda co do zasady zwrócił, po przeszło roku od wykrycia przestępstwa pracownika, na rachunek powoda w dniu 8 stycznia 2009r. kwotę 935.679,50 zł., a 10 lutego 2009r. kwotę 65.553,58 zł. tytułem odsetek. Wypłata powyższej kwoty nastąpiła w oparciu o przeprowadzoną analizę operacji bankowych od 30 sierpnia 2004r. wobec braku dokumentów za okres wcześniejszy. W wyniku audytu stwierdzono 169 operacji nieuprawnionych, przy czym W. L. korzystał z usług banku za pośrednictwem M. B. od 2000 lub 2001r. W. L. zlecał M. B. operacje na swoim koncie bardzo rzadko może 2-3 razy, w tym jeden raz przelew. Raczej „gromadził pieniądze”. Pracownik banku M. B., wymyślała sobie informacje, które przesyłała powodowi na temat stanu jego środków. Klient bardzo rzadko zlecał przelewy - mogło to być 1-2 razy, więcej nie.” W 2003r. wykasowano systemy komputerowe, w którym prowadzono rachunek powoda.

**Dowód:** zeznania świadka S. Z. k. 296-297, zeznania świadka T. L. k. 297, zeznania świadka R. L. k. 298, zeznania świadka R. G. k. 298-299, zeznania świadka M. U. k. 412 – 415, zeznania świadka E. T. k. 415-416, lista operacji na rachunku (...) (...) za okres od 30 sierpnia 2004r. do 1 stycznia 2008 k. 305 – 317, reklamacja k. 327- 331, odpowiedź na reklamację k. 332, zeznania świadka D. T. k. 334 – 336, zeznania świadka M. B. k. 337 – 338, zestawienie transakcji nieautoryzowanych k. 347 – 372, wyliczenie odsetek wypłaconych powodowi k. 434 – 548, zeznania świadka M. J. k. 580 – 581, zeznania świadka R. W. k. 581 - 582 , zeznania powoda W. L. k. 593 – 597 – 1105-1106, uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku sygn.. akt XIV K 136/08 k. 835 – 861, dyspozycje dot. przelewów k. 895 -897, zeznania świadka M. U. k. 1047 – 1048, akt oskarżenia K. 245 – 263, wyrok k. 265 – 277,

Pracownik Banku (...) podczas porządkowania pomieszczenia socjalnego w Banku i już po przeprowadzeniu kontroli w 2007r. odnalazła torbę, w której znajdowały się dokumenty dotyczące W. L..

**Dowód:** zeznania świadka M. J. k. 580-581

Uchwałą Zarządu Banku (...) SA z dnia 8 października 2008r. postanowiono przywrócić salda na rachunkach klientów jako „...korektę z tytułu nieautoryzowanych transakcji wykonanych przez byłego pracownika Banku p. M. B., za której działania bank ponosi odpowiedzialność”

**Dowód:** okoliczności niesporne, uchwała k. 242 – 243,

Wskutek przestępczej działalności pracownika Banku M. B. powód poniósł szkodę w wysokości 3.293.876,71 zł., na którą składają się następujące kwoty:

1. kwota 1.946.922,87 zł.
2. kwota 14.520,69 EUR (odpowiadająca kwocie 494.420,84 zł. po przeliczeniu wg średniego kursu NBP z dnia 27 listopada 2009r. tj. dnia wniesienia pozwu),
3. kwota 262.600 zł.
4. kwota 232.290,75 DEM tj. 118.768,37 EUR (odpowiadająca kwocie 494.420,84 zł. o przeliczeniu wg średniego kursu NBP z dnia 27 listopada 2009r. tj. dnia wniesienia pozwu),
5. kwota 440,91 USD (odpowiadająca kwocie 1.729,68 zł. po przeliczeniu wg średniego kursu NBP z dnia 27 listopada 2009r. tj. dnia wniesienia pozwu),
6. kwota 266.600 zł.

7. kwota 261.755,14 zł.

**Dowód:** zeznania powoda W. L. k. 593 – 597 i 1105 - 1106, opinia biegłej sądowej E. C.k. 603 – 666, zestawienie operacji dla rachunku k. 687 – 705, opinia uzupełniająca k. 764 – 769 , 771-772 , 910 -954 , 1014 – 1022 , 1048 – 1050 i 1122- 1133 wraz z wyjaśnieniami k. 1240 – 1242, , historia rachunku k. 792 – 806, zestawienie wpłat sporządzone przez W. L. k. 1070 – 1083, wyniki audytu z 2013r. k. 1203 - 1204, dokumentacja k. 1243 - 1252, historia rachunków k. 1261, wyciągi z rachunków bankowych, „Dokumenty sporządzone przez(...)dom Maklerski(...)SA.” w załączeniu, opinia biegłego sądowego P. W. k. 1649 – 1667, 1743 – 1747, k. 1749

W dniu 28 października 2008r. upłynął 7 dniowego termin wyznaczony pozwanemu w wezwaniu do zapłaty doręczonym w dniu 20 października 2008r.

**Dowód:** wezwanie do zapłaty z dnia 13 października 2008r. wraz z dowodem doręczenia k. 196 – 199, odpowiedź na wezwania k. 200

Bezspornym jest, że prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 30 października 2009r. pracownik banku –M. B.została skazana za przestępstwo z art. 284§2 kk w zb. Z art. 294 §1 kk w zw. z art. 11§2 kk za to, iż w okresie od 15 września 2003r. do 3 grudnia 2007r. w S. będąc zatrudniona w Banku(...)SA na stanowisku doradcy finansowego, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru przywłaszczyła sobie m. in. z rachunku W. L. znaczne kwoty pieniędzy.

#### **Sąd zważył, co następuje:**

Powód dochodzi w niniejszym postępowaniu naprawienia szkody obejmującej straty, które poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono a także zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Sąd mając na uwadze, iż obecnie do rozstrzygnięcia nadaje się tylko część żądania tj. w zakresie strat jakie poniósł W. L. wydał, w tym zakresie wyrok częściowy. Należy bowiem podzielić pogląd, że sprawa jest zdatna do wyrokowania (dostatecznie wyjaśniona), gdy zostały wyczerpane przedstawione przez strony środki dowodowe (tak J. Gudowski, Przegląd orzecznictwa z zakresu prawa cywilnego procesowego, PS 2001, nr 4, s. 81 i n.). Podejście to usankcjonowała nowela z dnia 2 lipca 2004 r. wprowadzając w art. 317 § zwrot "nadaje się do rozstrzygnięcia". Jak zauważono w literaturze, zmiana ta miała charakter systemowy i służyła podkreśleniu roli stron w zgromadzeniu materiału procesowego. "Sprawa nadaje się do rozstrzygnięcia" wyrokiem częściowym, jeżeli strony wyczerpały swoją inicjatywę w zakresie gromadzenia materiału procesowego i nic więcej do sprawy w zakresie części dochodzonego roszczenia lub jednego ze skumulowanych roszczeń nie wnoszą (P. Telenga (w:) J. Bodio, T. Demendecki, A. Jakubecki, O. Marcewicz, P. Telenga, M.P. Wójcik, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, red. A. Jakubecki, Warszawa 2010, s. 386).

Zgodnie z art. 227 kpc przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Pozwany przyznał twierdzenia powoda co do: zawarcia umowy o treści opisanej w pozwie, wypłaty odszkodowania oraz faktu popełnienia przestępstwa przez pracownika Banku na szkodę W. L.. Tym samym powód powołując się na fakty przyznane następnie przez przeciwnika, wywiązał się w tym zakresie z ciężaru dowodu albowiem przyznanie nie budzi wątpliwości co do swej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy ( art. 229 k.p.c.) zważywszy na treść wyroku skazującego pracownika banku za dokonywanie nieuprawnionych transakcji na kontach powoda(art. 11 kpc) i zeznania samej M. B.. Pozwany Bank nie kwestionował także faktu, że W. L. poniósł skutek takich działań szkodę zakwestionował natomiast twierdzenia powoda odnośnie wysokości tej szkody i podniósł zarzut zarzutem peremptoryjny tj. przedawnienia roszczeń powoda.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty zgromadzone w toku postępowania, w szczególności: zachowaną część dokumentacji dotyczącej rachunków W. L. prowadzonych w pozwanym banku, opinie biegłych z zakresu rachunkowości i zeznania świadków słuchanych w sprawie.



Wszystkie wskazane wyżej źródła dowodowe – zarówno rzeczowe, jak i osobowe, korelowały ze sobą. Autentyczność i rzetelność dokumentów złożonych w sprawie nie była przez nikogo kwestionowana, zatem Sąd uwzględnił je w rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy celem oceny zasadności żądań powoda.

Analizując zeznania poszczególnych świadków należy wskazać, że: D. T., M. U., M. B. M. J. i R. W. potwierdzili, że pracownik Banku (. M. B.) wykonywała na rachunkach klientów nieuprawnione operacje i jednym z takich klientów był powód. Świadek R. W. potwierdził także, że powód posiadał w Banku: „ na pewno kilka milionów”

Z zeznań świadka M. B. wynika, że W. L. korzystał z usług banku za pośrednictwem M. B. od 2000 lub 2001r. W. L. zlecał M. B. operacje na swoim koncie bardzo rzadko może 2-3 razy. W tym jeden raz przelew. „Ogólnie klient dawał mi swobodę – w co inwestuję, jakie środki.” „raczej przelewał i gromadził pieniądze” Treść rozmów pomiędzy powodem, a jego doradcą nie była wbrew wymogom utrwalana, poza jednym wypadkiem. Świadek: „ wymyślała sobie informacje, które przesyłała powodowi na temat stanu jego środków. Klient bardzo rzadko zlecał przelewy - mogło to być 1-2 razy, więcej nie.” Świadek ten potwierdził także, że pomimo istnienia takiej możliwości powód nie zlecał przelewów ze swego rachunku bieżącego w Oddziale Banku.

Zeznania te znajdują, w opisanym zakresie, potwierdzenie w zeznaniach W. L..

Zeznania świadków: M. P., E. L. i J. K., E. T., S. Z., T. L., R. L., B. P. i A. Z. pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w zakresie odszkodowania.

Natomiast z opinii biegłych sądowych z zakresu rachunkowości: E. C. i P. W. wynika przede wszystkim konstatacja, że ustalenie stanu środków pieniężnych na wszystkich rachunkach powoda zgromadzanych z pozwanym Banku na określony dzień nie jest możliwe, ze względu na brak kompletnych wyciągów z wszystkich rachunków. Wnioski opinii biegłych oraz niekwestionowany fakt, że brak w aktach sprawy pełnej dokumentacji dotyczącej środków pieniężnych zgromadzonych przez powoda w pozwanym Banku pozwalają wnioskować, że również wyniki audytu wewnętrznego, przeprowadzonego przez służby banku, opierały się na niepełnych danych.

Zważywszy na fakt, że w toku sprawy nie udało się zabrać i zbadać całej dokumentacji, z której wynikałaby wysokość szkody, a dokonane w tym zakresie przez pozwanego wyliczenie nie uwzględnia, co wynika z opinii biegłych sądowych, całości zdeponowanych w Banku przez W. L. środków pieniężnych Sąd, ustalając wysokość odszkodowania oparł się na analizie zaofiarowanych przez strony dokumentów oraz opiniach biegłych sądowych. Biegli sądowi stwierdzili, że ustalenie stanu środków pieniężnych na wszystkich rachunkach powoda na określony dzień nie jest możliwe, ze względu na brak kompletnych wyciągów z wszystkich rachunków prowadzonych przez pozwanego Bank. Sąd miał przy tym na uwadze zeznanie pracownika Banku M. B. zgodnie z którymi W. L. korzystał z usług banku za pośrednictwem M. B. od 2000 lub 2001r. W. L. zlecał M. B. operacje na swoim koncie bardzo rzadko może 2-3 razy, w tym jeden raz przelew. „Ogólnie klient dawał mi swobodę – w co inwestuję, jakie środki.” „raczej przelewał i gromadził pieniądze”. Treść rozmów pomiędzy powodem a jego doradcą nie była utrwalana, poza jednym wypadkiem. Świadek „ wymyślała sobie informacje, które przesyłała powodowi na temat stanu jego środków. Klient bardzo rzadko zlecał przelewy - mogło to być 1 -2 razy, więcej nie.” Świadek ten potwierdził także, że pomimo istnienia takiej możliwości powód nie zlecał przelewów ze swego rachunku bieżącego w Oddziale Banku. Natomiast świadek R. W. wskazał, iż nie jest wykluczone, iż nieautoryzowane transakcje M. B. mogły być wykonywane już wcześniej tj. od początku jej pracy w banku tj. od 1996r. Jednocześnie wg. tego świadka powód miał zdeponowane w Banku kilka milionów.

Nie sposób przy tym podzielić stanowisko pozwanego, że pracownik banku rozpoczęła swoją przestępczą działalność po 1 stycznia 2004r.. Przeciwno takiemu stanowczemu twierdzeniu przemawia treść uzasadnieni wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku w sprawie sygn.. akt XIV K 136/08, gdzie podano, że „począwszy od września 2003r. oskarżona M. B. – poza normalnymi transakcjami zlecanymi przez klientów – zaczęła realizować operacje w żaden sposób nie autoryzowane przez klienta, pozostające całkowicie poza wiedzą i zgodą właściciela rachunku”. Sąd ten wskazał również, że „podczas kolejnego przesłuchania oskarżona podała, że pieniądze zaczęła przywłaszczać chyba

od 2003r.” Jakkolwiek powyższe nie pozwala na ustalenie daty, w której rozpoczęła się przestępcza działalność pracownika banku to jednak czyni to nieuprawnionymi twierdzenie, że był to styczeń 2004r.

Niewątpliwie zatem procedury kontrolne pozwanego Banku okazały się nieskuteczne i umożliwiały wyprowadzania z kont klientów znacznych (wielomilionowych) kwot oraz przeprowadzanie transakcji maklerskich bez zgody klientów.

Opinie złożone w niniejszej sprawie przez biegłych pozwalają twierdzić, że W. L. zdeponował w Banku zdecydowanie większą kwotę niż uznana przez pozwanego. Wobec powyższego oraz faktu, że opinie biegłych nie pozwalają na dokładne oszacowanie szkody należało się posłużyć, zdaniem Sądu, wyliczeniem różnicy pomiędzy sumą kwot wpłaconych do Banku przez powoda, a sumą wykazanych przez pozwanego lub przyznanych przez powoda obciążeń. Oceny tej dokonał Sąd opierając się na ustaleniach biegłych co do kwot jakie wpłynęły na rachunki powoda oraz dowodach złożenia przez powoda dyspozycji dotyczących tych środków. Wobec stanowisk przyjętych przez strony w toku postępowania należało przyjąć, że wykazane i autoryzowane przez powoda transakcje polegały na tym, że powód składał dyspozycje przelewy, a następnie M. B. je wykonywała. Natomiast pozwany nie zaoferował żadnych dowodów potwierdzających, że inne wymienione przez stronę pozwaną obciążenia - poza przyznanymi - mogą pomniejszać wysokość środków zdeponowanych przez powoda w pozwanym banku.

Zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie, zastosowanie znajdzie art. 322 kpc umożliwiający sądowi (tzw. *ius moderandi*) uwzględnienie żądania pozwu, chociaż żądana przez powoda kwota nie jest możliwa do ścisłego udowodnienia, co w przypadku braku przepisu prowadziło do oddalenia powództwa w tej części. Oczywiście powód musi udowodnić wszystkie pozostałe przesłanki zasadności roszczenia tj. fakt powstania szkody oraz zasadę odpowiedzialności pozwanego.

W literaturze zwrócono uwagę, że wykładnia oraz stosowanie art. 322 k.p.c. wywołuje wiele wątpliwości i w judykaturze zarysowały się w tej materii dwa stanowiska. Według poglądu liberalnego, w wypadku, w którym szkoda jest bezsporna, a tylko nie została w procesie wykazana jej wysokość sąd powinien, niezależnie od inicjatywy strony, mając do dyspozycji cały materiał dowodowy zgromadzony do czasu zamknięcia rozprawy, podjąć próbę ustalenia jej wysokości na podstawie oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 czerwca 2006 r., II CSK 108/05, OSP 2007, Nr 3, poz. 29, z dnia 14 lutego 2007 r., II CSK 423/06, LEX nr 174145 i z dnia 23 stycznia 2008 r., V CSK 388/07, LEX nr 515715, i z dnia 2 czerwca 2010, III CSK 245/09, LEX nr 611825).

Według drugiego z zapatrywań jedynym kryterium stosowania art. 322 k.p.c. nie może być fakt, że szkoda jest niewątpliwa, strona powinna przedstawić dowody także na okoliczność wysokości szkody lub wyjaśnić przyczyny braku takiej możliwości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1976 r., I CR 954/75, LEX nr 7795, z dnia 24 marca 2000, I KKN 559/98, LEX nr 1001266, z dnia 4 października 2007 r., V CSK 188/07, LEX nr 485901 i z dnia 16 kwietnia 2008, V CSK 563/07, OSNC ZD 2009, nr B, poz. 42).

Trzeba zgodzić się z dominującym w literaturze i przeważającym w judykaturze zapatrywaniem, że artykuł 322 k.p.c. obejmuje tylko taki stan rzeczy, w którym powód wyczerpał dostępne i znane mu środki dowodowe, a pomimo tego wysokość szkody pozostaje nieudowodniona. Nie można przyjąć, że jedynym kryterium stosowania art. 322 k.p.c. jest fakt, że szkoda jest niewątpliwa. Zarówno z wykładni językowej tego przepisu, a także jego wykładni systemowej wynika, że strona zgodnie z obciążającym ją ciężarem dowodu powinna przedstawiać dowody także na wykazanie wysokości szkody lub wyjaśnić przyczyny braku takiej możliwości. Ma obowiązek wyczerpania wszystkich dopuszczalnych środków dowodowych i wykazania, że ścisłe udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione.

Mając na uwadze treść opinii biegłych sądowych oraz dokumentów złożonych do akt sprawy oraz wymienione wyżej kryteria należy przyjąć, że skutek przestępczej działalności pracownika Banku M. B. powód poniósł szkodę w wysokości 3.293.876,71 zł., na którą składają się następujące kwoty:

8. kwota 1.946.922,87 zł. (wynikająca z uzupełniającej opinii biegłego sądowego E. C. z dnia 28 listopada 2012r. str. 6)

9. kwota 14.520,69 EUR (wynikająca z uzupełniającej opinii biegłego sądowego E. C. z 28 listopada 2012r., str. 6 opinii) – odpowiadająca kwocie 494.420,84 zł. po przeliczeniu wg średniego kursu NBP z dnia 27 listopada 2009r. tj. dnia wniesienia pozwu (1 EUR = 4.1629 zł.),

10. kwota 262.600 zł.

11. kwota 232.290,75 DEM tj. 118.768,37 EUR – odpowiadająca kwocie 494.420,84 zł. o przeliczeniu wg średniego kursu NBP z dnia 27 listopada 2009r. tj. dnia wniesienia pozwu,

12. kwota 440,91 USD odpowiadająca kwocie 1.729.68 zł. po przeliczeniu wg średniego kursu NBP z dnia 27 listopada 2009r. tj. dnia wniesienia pozwu,

13. kwota 266.600 zł.

14. kwota 261.755,14 zł.

Biegła sądowa E. C. w opinii uzupełniającej z dnia 28 listopada 2012r. wskazała bowiem, że przed zawarciem umowy P. B. powód miał zdeponowane w banku: 568.340,06 zł., 7.797,20 EUR, 440,91 USD. Natomiast z opinii biegłego sądowego P. W. z 16 sierpnia 2013r. wynika, że przed zawarciem umowy (...) powód oprócz lokaty w kwocie 562.600 oraz odsetek w wysokości 2.679,24 zł. i 3.060,82 zł. miał również zdeponowaną kwotę 262.600 zł. na nieoprocentowanym rachunku nr(...)

Nadto z opinii P. W. wynika, że na koncie nr (...) - (...) - (...) - 111-8 widnieje kwota 266.000 zł., a na rachunku nr (...) kwota 261.755,14 zł. Z opinii tej wynika także, że w analizowanych dokumentach: „Dokumenty sporządzone przez (...) dom Maklerski (...) SA.” w zestawieniu obrotów na rachunku inwestycyjnym o numerze (...) widnieją nieodsprzedane akcje (...) w ilości 1622 szt. w cenie nabycia 504.120,67 zł. pozwany natomiast nie wykazał aby kwoty te zostały z powodem rozliczone.

Biegły P. W. wskazał nadto (k. 1747), że wobec braku wystarczających informacji, co do faktycznej treści wskazanych zapisów odnoszących się do kwot: 261.755,14 zł, 262.600 zł. i 266.000 zł. nie jest w stanie wypowiedzieć się co do stanu faktycznego dotyczącego wskazanych kwot. Zapisy te zarówno zwiększają jak i zmniejszają stan środków powoda, wskazując jednocześnie na zmniejszenie stanu (wyływ) środków z przeznaczeniem na depozyt w zakresie kwoty 261.755,14 zł. lub na nie oprocentowane w dwóch kolejnych pozycjach. Zatem nie wynika z tego aby wymienione kwoty zostały kiedykolwiek wypłacone powodowi.

Zasadnie zatem powód obliczył, że skapitalizowane odsetki od kwoty 3.293.876,71 zł. za okres od dnia 28 października 2008r. do 8 stycznia 2009r. wyniosły 79.007 zł. Kwotę 935.670,50 zł. powód był uprawniony zaliczyć w pierwszej kolejności na skapitalizowane odsetki ustawowe w wysokości 79.007 zł., zaś pozostałą część w wysokości 856.663,50 zł. na poczet należności głównej, w wyniku czego pozostała kwota 2.437.213,21 zł.

Skoro dniu 10 lutego 2009r. pozwany zapłacił powodowi tytułem odszkodowania dodatkowo kwotę 65.553,58 zł. to skapitalizowane odsetki ustawowe od kwoty 2.473.213,21 zł. za okres od dnia 9 stycznia 2009r. do dnia 10 lutego 2009r. wynoszą 28.645,60 zł.

Kwotę odszkodowania 65.553,58 zł. powód mógł zaliczyć w pierwszej kolejności na skapitalizowane odsetki ustawowe w wysokości 28.645,60 zł. natomiast pozostałą część w wysokości 36.907,98 zł. na należność główną, w wyniku czego pozostała kwota 2.400.305,23 zł.

Skapitalizowane odsetki ustawowe od kwoty 2.400.305,23 zł za okres od 11 lutego 2009r. do 26 lipca 2009r. tj. ostatniego dnia przed data wniesienia pozwu wyniosły 141.913,94 zł.

Biorąc pod uwagę powyższe do zapłaty pozostała kwota 2.542,219,17 zł. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W niniejszej sprawie doszło do zagarnięcia przez pracownika banku znacznych sum pieniężnych zdeponowanych m. in. na rachunku inwestycyjnym powoda, co przyznaje sama pracownica banku oraz słuchani w sprawie świadkowie. Należy podzielić pogląd wyrażany przez Sąd Najwyższy, że w takich przypadkach do wyrządzenia szkody dochodzi wskutek dwóch czynów niedozwolonych: czynu popełnionego przez pracownika (stanowiącego przy tym czyn zabroniony według prawa karnego) oraz czynu przyjmującego postać zaniechania banku (wyrażającego się w braku kontroli nad pracownikami oraz w nieprzestrzeganiu stosownych procedur bankowych). Czyn własny banku przejawia się w wadliwej obsłudze rachunku bankowego, polegającej na umożliwieniu lub tolerowaniu przestępczej działalności jego pracownika, przy czym ocena owego zachowania banku w kategoriach deliktu nie wyłącza odpowiedzialności kontraktowej banku.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia i cytowanego orzeczenia tj. wyroku SN z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 257/09 należy, wskazać, że konstrukcja przedawnienia roszczeń deliktowych, choć regulowana w zbliżony sposób przez kolejne akty prawne, jest od wielu lat źródłem rozlicznych trudności interpretacyjnych. Trudności te prowadzą do rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego, niekiedy tak głębokich, iż identyczne stany faktyczne są przez różne składy SN rozstrzygane w całkowicie odmienny sposób. Wymienione orzeczenie jest dobitnym przykładem takiego stanu rzeczy. Problem koncentruje się więc wokół problemu terminu przedawnienia właściwego dla sytuacji, w której szkoda jest skutkiem zachowań dwóch podmiotów prawa, z których tylko jednemu można przypisać popełnienie przestępstwa. Możliwe jest bowiem przyjęcie terminu przedawnienia właściwego dla roszczenia o naprawienie szkody wynikłej z przestępstwa (art. 442 § 2 k.c., obecnie zaś art. 4421 § 2 k.c.) lub ogólnych terminów przedawnienia roszczenia deliktowego (art. 442 § 1 lub art. 4421 § 1 k.c.) Argumentacja pozwanego sprowadza się do twierdzenia, iż obydwaj dłużnicy (bank i pracownik), choć są zobowiązani do naprawienia tej samej szkody solidarnie, ponoszą zindywidualizowaną odpowiedzialność wynikającą z różnych zdarzeń prawnych, z których tylko zachowanie pracownika stanowiło przestępstwo. Wobec tego, iż istnienie solidarnej więzi nie wyklucza odmiennego zobowiązania dłużników (art. 368 ab initio k.c.). Pozwany powtarza za SN, że każdy ze sprawców szkody winien odpowiadać zgodnie z zasadami charakteryzującymi zdarzenie powodujące tę odpowiedzialność. Skoro zaś czyn pozwanego banku nie mógł wypełniać znamion przestępstwa, niemożliwe jest zastosowanie terminu przedawnienia związanego z faktem wyrządzenia szkody przez zachowanie będące występkiem lub zbrodnią. Jednocześnie SN wyraźnie podkreślił, iż do przeciwnych wniosków należałoby dojść, gdyby bank ponosił odpowiedzialność odszkodowawczą za czyn cudzy (delikt kwalifikowany pracownika banku) na podstawie art. 430 k.c. W takim bowiem przypadku do wyrządzenia szkody prowadzi jedno zdarzenie (przestępstwo sprawcy), należy więc ocenić skutki z niego wynikające zawsze w ten sam sposób.

Należy jednak podkreślić i podzielić poglądy doktryny (vide: glosa krytyczna: Grudziński P. Glosa do wyroku SN z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 257/09, Lex Omega ), iż dla powstania szkody konieczne było wystąpienie obydwu przyczyn, tj. działania sprawcy przestępstwa i umożliwienie jego popełnienia przez bank. Taka konfiguracja zdarzeń określana jest w literaturze mianem przyczynowości kumulatywnej lub konkurującej, a więc takiej, w której żadna z przyczyn (w realiach stanu faktycznego zachowań podmiotów ponoszących odpowiedzialność) nie mogłaby samodzielnie doprowadzić do powstania szkody, lecz wskutek ich współwystąpienia dochodzi do powstania uszczerbku w dobrach prawnie chronionych poszkodowanego. Tym samym wyrządzenie szkody przestępstwem nie byłoby możliwe bez zawinionego zachowania banku. Wypada przy tym zauważyć, iż czyn przypisany bankowi jest jedynie pośrednią przyczyną szkody wyrządzonej powodowi. Sam brak kontroli nie mógł bowiem doprowadzić do zagarnięcia środków pieniężnych – zachowanie banku doprowadziło jedynie do stworzenia warunków, w którym pracownik mógł dokonać przestępstwa i wyrządzić powodowi szkodę. Podejście do problemu zindywidualizowania czynów, które doprowadziły do wyrządzenia szkody powodowi, nie wydaje się trafne. Nie są to bowiem całkowicie niezależne zachowania, różni je jedynie odmienność ich podmiotów (bank, pracownik banku) oraz sposobu ich zachowania (brak nadzoru, działanie przestępcze), łączy jednak jedność szkody, ich nierozzerwalna komplementarność jako przyczyn wyrządzenia szkody oraz zawiniony charakter. Zawinione zachowanie pozwanego banku stanowiło

współprzyczynę powstania szkody, ale także współprzyczynę popełnienia czynu zabronionego. Prezentowanej przez pozwanego interpretacji przepisu przeciwstawia się nie tylko wykładnia językowa, ale też funkcjonalna i historyczna.

Należy zatem powtórzyć z autorem glosy: że „Sąd Najwyższy absolutyzuje w realiach sprawy odrębność zachowania obydwu sprawców szkody, choć niewątpliwie zachowania te stanowiły następujące po sobie ogniwa w łańcuchu kauzalnym, prowadzącym do jej wyrządzenia. Zachowanie banku nie było zachowaniem aktywnym (działaniem), lecz raczej brakiem przeciwdziałania stanowi rzeczy, który mógł doprowadzić do popełnienia przestępstwa (zaniechaniem). Dla przypisania odpowiedzialności za zaniechanie konieczne jest każdorazowo ustalenie, czy: 1) istniał obowiązek oznaczonego działania, 2) czy istniała możliwość podjęcia takiego działania po stronie odpowiedzialnej oraz 3) czy ewentualnie podjęte działanie mogłoby w normalnym toku rzeczy zapobiec powstaniu szkody. Jeżeli realizacja powinnego zachowania spowodowałaby, iż nie doszłoby do wyrządzenia szkody, to zaniechanie pozostaje w związku przyczynowym z wyrządzeniem szkody”

Przesłanki te zostały spełnione w realiach niniejszej sprawy. Możliwość ponoszenia odpowiedzialności za szkodę wynikłą z czynu niedozwolonego przez osobę, która swym zachowaniem jedynie stworzyła warunki powstania szkody, jest zaś powszechnie przyjęta. Tym samym trudno znaleźć powód, dla którego ocena tak ujętych i nierozzerwalnie ze sobą związanych zawinionych współprzyczyn wyrządzenia szkody miałyby być diametralnie różna, wręcz przeciwnie, ich wzajemne powiązanie przemawia za tożsamą kwalifikacją także w zakresie przedawnienia.

Orzecznictwo niemal jednolicie przyjmowało jako podstawę do zastosowania dłuższego terminu przedawnienia roszczenia deliktowego do wszystkich podmiotów ponoszących odpowiedzialność odszkodowawczą za uszczerbek wyrządzony przestępstwem literalną interpretację art. 442 § 2 k.c. Przepis ten (podobnie jak art. 442 § 2 k.c.) w żaden sposób nie wskazuje, iż jego hipotezą objęte jest jedynie roszczenie o naprawienie szkody wynikłej z przestępstwa skierowane przeciwko sprawcy występku lub zbrodni. Wręcz przeciwnie, zgodnie z nim roszczenie przedawnia się bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o osobie obowiązanej do naprawienia szkody. Należy podzielić stanowisko, iż gdyby zakres zastosowania dwudziestoletniego terminu przedawnienia miał być ograniczony jedynie do roszczenia skierowanego do przestępcy, który wyrządził szkodę, przepis ten miałby inną stylistykę (np. „bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie oraz sprawcy występku lub zbrodni obowiązany do jej naprawienia”). Skoro więc przepis odwołuje się jedynie do „osoby obowiązanej do naprawienia szkody”, nie zaś do osoby sprawcy, to jego brzmienie nie daje podstawy do różnicowania sytuacji prawnej którejkolwiek z „osób obowiązanych do naprawienia szkody”. Na takie zróżnicowanie nie wskazuje także to, iż chodzi o roszczenie o naprawienie szkody wynikłej ze zbrodni lub występku. Niezależnie bowiem od tego, do jakiego podmiotu skierowane zostanie roszczenie odszkodowawcze, zawsze będzie ono nakierowane na naprawienie jednej szkody wynikłej z przestępstwa (bez względu na to, czy przyczyną powstania uszczerbku było wyłącznie przestępstwo, czy też dodatkowo inne przyczyny). Jedność szkody jest wszak warunkiem solidarnej odpowiedzialności przestępcy i innych podmiotów ponoszących z nim solidarną odpowiedzialność.

Co więcej, należy podkreślić, iż utrzymywanie w kolejnych przepisach regulujących omawianą kwestię zbliżonej stylistyki nie pozwala na przyjęcie, że brak powiązania zakresu zastosowania dwudziestoletniego terminu przedawnienia z osobą sprawcy przestępstwa jest jedynie niedopatrzaniem ustawodawcy. Należy bowiem zwrócić uwagę, iż wyróżnienie terminów przedawnienia w przepisach prawa cywilnego dokonywane jest według różnych kryteriów, w szczególności według kryterium przedmiotowego lub podmiotowego. W świetle powyższego nieuprawnione jest twierdzenie (wbrew literalnej treści przepisu), iż art. 442 § 2 k.c. oparty jest na kryterium podmiotowym, tj., iż przepis ten reguluje przedawnienie roszczenia kierowanego do określonego podmiotu (sprawcy kwalifikowanego deliktu). Treść przedmiotowej regulacji wiąże jednak zakres jej zastosowania z cechami roszczenia, nie zaś z cechami podmiotu, przeciwko któremu roszczenie jest kierowane. Wobec tego należy przyjąć, iż przedmiotowy przepis został skonstruowany w oparciu o kryterium przedmiotowe, co oznacza, że znajduje on zastosowanie do wszelkich roszczeń mających opisane w nim cechy, bez względu na źródło ich powstania, tj. z każdym roszczeniem o naprawienie szkody, jeżeli szkoda ta wynikła ze zbrodni lub występku.

Nadto podstawową natomiast funkcją odpowiedzialności odszkodowawczej jest funkcja kompensacyjna. Celem przepisów regulujących problematykę odszkodowania jest przede wszystkim ochrona poszkodowanego poprzez ukształtowanie przysługujących mu uprawnień w taki sposób, by mógł on z największym prawdopodobieństwem uzyskać naprawienie poniesionej szkody. Jeżeli więc określony przepis polepsza sytuację poszkodowanego, a pogarsza dłużnika odszkodowawczego, to jego celem nie jest ukaranie tegoż dłużnika, ale zapewnienie poszkodowanemu kompensacji szkody w szerszym zakresie, niż miałyby to miejsce na zasadach ogólnych. Celem wprowadzenia wydłużonego terminu przedawnienia jest więc wzmocnienie ochrony osoby doznającej szkody w wyniku szczególnie nagannego (penalizowanego mocą ustawy karnej), zawinionego czynu niedozwolonego, poprzez zwiększenie ram czasowych, w jakich może ona skutecznie żądać naprawienia tej szkody. Ograniczenie tej ochrony jedynie do roszczeń skierowanych do osoby sprawcy przestępstwa, a więc zawsze osoby fizycznej, której stan majątkowy często nie pozwala na naprawienie szkód większej wartości, znacząco osłabiałoby funkcję ochronną art. 4421 § 2 k.c.

Należy więc podzielić pogląd, iż wydłużony termin przedawnienia roszczenia deliktowego, statutowany w art. 4421 § 2 k.c., dotyczy każdego roszczenia o naprawienie szkody, jeżeli tylko szkoda ta powstała w wyniku popełnienia przestępstwa, niezależnie od tego, czy roszczenie to jest kierowane przeciwko sprawcy przestępstwa, czy też przeciwko innej osobie odpowiedzialnej za naprawienie szkody. Zatem roszczenie powoda nie mogło ulec przedawnieniu.

Z uwagi na powyższe Sąd na podstawie art. 361 kc, 415 kc, art. art. 4421 § 2 k.c. i art. 322 kpc oraz wyżej powołanych orzekł jak w sentencji.